

Instytut Turystyki
w Warszawie

Mgr Maria Byszewska-Korbel

Temat badawczy: CPBP 08.06.II-6.7.

SPOŁECZNO-EKONOMICZNE PROBLEMY TURYSTYKI
W KRAJACH TRZECIEGO ŚWIATA

Część IV

Warszawa 1990

Spis treści

	str.
1. Turystyka w Peru.....	2
1.1. Turystyka przyjazdowa do Peru	2
1.2. Turystyka wyjazdowa z Peru	16
2. Turystyka na Filipinach	22
2.1. Przyjazdy turystów zagranicznych na Filipiny	22
2.2. Charakterystyka turystów zagranicz- nych przyjeżdżających na Filipiny	28
3. Wpływ turystyki zagranicznej na bilans płatniczy w krajach Trzeciego Świata	30
4. Wpływ turystyki zagranicznej na społe- czeństwa krajów Trzeciego Świata	34
5. Perspektywy rozwoju.....	46

1. TURYSTYKA W PERU

1.1. Turystyka przyjazdowa do Peru

Peru jest kolejnym przykładem kraju gdzie implikacje ekonomiczne turystyki międzynarodowej łączą się ściśle z następstwami społecznymi, a nawet politycznymi.

Jest to kraj o bardzo zróżnicowanym środowisku naturalnym i dużych walorach antropogenicznych, posiada kilka bardzo interesujących regionów turystycznych, które są - albo w niedalekiej przyszłości będą - ważnymi centrami ruchu turystycznego w Ameryce Południowej. Do najważniejszych należą: Lima, Cuzco - Machu Picchu, Arequipa, góry Cordillera Blanca, jezioro Titicaca oraz Montana. Ważnymi ośrodkami turystycznymi są ponadto uzdrowiska peruwiańskie.

Uwzględniając rozmiary kraju oraz jego duże walory turystyczne należy stwierdzić, że Peru należy do rzadziej odwiedzanych państw Ameryki Południowej. Przyjazdy do Peru w ciągu ostatnich dziesięciu lat /tj. w latach 1979-1988/ kształtowały się mniej więcej na jednakowym poziomie, wynosząc w 1988 roku 355 tys. osób tj. o 7,8% więcej niż w roku poprzednim. W większości przybywają turyści z Europy, którzy stanowią prawie 40% przyjezdnych. Wśród Europejczyków dominują Rosjanie i Niemcy oraz Włosi i Francuzi. Udział turystów z Ameryki Południowej, wśród których dominują turyści z Chile, Boliwi, Argentyny i Brazylii jest również stosunkowo wysoki i wynosi około 27%. Ponadto przyjeżdżają do Peru turyści ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Japonii.

Struktura przyjazdów do Peru według kraju pochodzenia turysty nie uległa wielkiej zmianie w przeciągu ostatnich dziesięciu lat.

Tabela 1

Przyjazdy turystów zagranicznych do Peru według kraju pochodzenia w latach 1979-1988

Kraj	Przyjazdy w latach w tys. osób										Przyrost 1987/1988	
	1979	1980	1981	1982	1983	1984	1985	1986	1987	1988	bezwzg.w tys.osób	%
Ogółem	338,468	372,790	334,819	316,873	273,324	278,783	299,958	303,681	330,110	355,895	25,785	7,8
AMERYKA PŁN.	79,365	77,718	68,837	67,591	63,708	59,845	62,608	68,143	73,778	81,256	7,478	10,1
USA	70,998	68,645	61,086	60,287	56,955	52,312	54,053	60,347	65,192	72,460	7,268	11,1
Kanada	8,367	9,073	7,751	7,304	6,753	7,533	8,555	7,796	8,437	8,796	359	4,2
AMERYKA CENTRALNA	12,474	12,586	10,788	9,000	8,094	9,177	9,364	10,153	11,079	10,871	-208	-1,8
Meksyk	6,065	6,333	6,119	4,304	3,174	4,066	3,629	4,174	5,114	5,033	-81	-1,5
Panama	1,381	1,662	1,322	1,508	1,304	1,383	1,424	1,322	1,380	1,123	-257	-18,6
Inne	5,028	4,591	3,347	3,188	3,616	3,728	4,311	4,657	4,585	4,715	130	2,8
AMERYKA PŁD.	104,329	116,946	94,040	85,306	71,869	72,195	87,180	92,819	93,932	98,606	4,674	4,9
Argentyna	22,285	24,831	20,036	15,824	14,213	15,084	17,648	18,216	17,049	14,964	-2,085	-12,2
Boliwia	20,251	19,937	13,551	12,225	11,728	13,192	14,462	16,483	17,447	19,362	1,915	10,9
Brazylia	7,575	13,316	13,247	12,990	9,711	9,388	10,223	12,536	11,509	12,326	817	7,1
Chile	19,506	22,810	20,857	17,875	14,170	14,296	21,569	21,921	20,375	22,232	1,875	9,1
Kolumbia	11,251	12,538	10,862	10,481	9,317	8,161	7,494	7,782	9,867	11,115	1,248	12,6
Ekwador	12,344	12,551	5,483	6,284	5,682	6,081	8,399	8,718	9,058	9,318	260	2,8
Wenezuela	7,252	9,118	6,403	6,485	4,357	3,588	4,190	4,317	5,472	5,552	80	1,4
Inne	3,865	1,845	3,601	3,142	2,689	2,405	3,195	2,846	3,155	3,737	582	15,2
EUROPA	122,456	146,376	141,241	137,118	113,549	121,351	123,923	113,830	129,948	141,685	11,737	9,0
RFN	27,612	31,818	24,217	21,127	17,268	17,247	14,289	17,351	20,836	22,526	1,690	8,1
Hiszpania	11,114	12,882	10,244	12,070	8,854	7,999	7,902	8,330	9,517	11,593	2,076	21,8
Francja	22,192	26,872	24,047	23,142	15,398	16,634	15,633	14,184	15,188	17,429	2,241	14,7
Wielka Brytania	9,673	10,943	10,577	9,135	7,719	7,828	9,444	10,756	11,868	13,478	1,610	13,5
Włochy	12,054	13,031	12,787	12,758	9,641	11,665	12,394	11,308	14,213	18,318	4,105	28,8
Szwajcaria	10,476	11,008	9,392	7,871	6,333	6,513	7,744	7,583	8,801	9,183	382	4,3
ZSRR	7,793	16,500	29,080	32,859	32,294	37,990	38,070	27,753	30,473	27,821	-2,652	-8,7
Inne	21,542	23,322	20,897	18,156	16,042	15,475	18,447	16,565	19,052	21,337	2,285	11,9
AZJA	14,702	14,245	15,593	14,073	12,837	12,673	12,760	14,681	16,711	18,016	1,305	7,8
Japonia	10,826	9,860	9,687	8,545	7,752	7,908	8,086	9,179	9,919	10,695	776	7,8
Inne	3,876	4,385	5,906	5,528	5,085	4,765	4,674	5,502	6,792	7,321	529	7,6
AFRYKA i OCEANIA	5,142	4,919	3,732	3,167	3,269	3,042	3,335	3,685	4,662	5,370	708	15,1
nie odróżnione	0	0	588	618	0	500	788	370	0	91	91	

Źródło: Materiały z Ministerstwa Przemysłu, Handlu i Turystyki, z Peru, z San Isidro z 1989 roku.

Zdecydowana większość turystów zagranicznych przybywa drogą lotniczą - 76%. Podobnie było w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Drugim sposobem docierania do tego kraju jest przybywanie drogą lądową - 20% turystów, a następnie drogą morską 4% i rzeczną 0,5%.

Jeśli zaś chodzi o płeć i wiek osób odwiedzających Peru to dominują w przyjazdach mężczyźni, którzy stanowią 62% wszystkich turystów, a kobiety stanowią tylko 38%. Najliczniejszą grupą wiekową przyjeżdżającą do Peru była grupa turystów w wieku 18-39 lat. Stanowili oni 45% przybywających. Następną grupą była grupa turystów w wieku 40-59 lat, którzy stanowili 32% przyjeżdżających. Oznacza to, że w podróż do tak odległego kraju wybierają się ludzie młodzi, głównie mężczyźni. Tolerancja ta utrzymuje się od dziesięciu lat.

Warto jeszcze w przypadku przyjazdów turystycznych do Peru zwrócić uwagę na ich sezonowość. A mianowicie najwięcej z nich koncentruje się w miesiącach lipcu i sierpniu. W ciągu tych dwóch miesięcy przyjeżdża 21% turystów do Peru. Jest to zrozumiałe ze względu na okres walcacji i urlopów.

Zagraniczny ruch turystyczny koncentruje się głównie w stolicy kraju oraz w regionie Cuzco - Machu Picchu i nad jeziorem Titicaca. Dochody z tytułu zagranicznej turystyki przyjazdowej wyniosły w 1980 roku 335 mln dolarów USA, co stawia Peru na drugim miejscu w Ameryce Południowej, za Kolumbią /510 mln dolarów USA/. Baza hotelowa licząca w 1980 r. ponad 60 tys. miejsc, a w 1987 roku już prawie 80 tys. miejsc koncentruje się głównie w stolicy, Cuzco i Iquitos.

Peru posiada bardzo zróżnicowaną bazę noclegową. Najwięcej jest miejsc noclegowych w hotelach jednogwiazdkowych, które stanowią 30% wszystkich miejsc noclegowych. Również dużo miejsc

noclegowych posiadają hotele dwugwiazdkowe /20%/ i trzygwiazdkowe /20%/.

Dla turystyki międzynarodowej Peru jest tradycyjnie krajem mitycznym, ale jego oddalenie stanowi ujemną stronę. Z przeciętną liczbą 300 tys. przyjezdnych w roku jest to tylko mały kraj turystyczny w porównaniu z takimi gigantami Trzeciego Świata jak Meksyk, Maroko lub Tajlandia. W 1979 r. przyjazdy turystów do Peru stanowiły tylko 3,5% przyjazdów do Ameryki Łacińskiej, które znowu stanowiły jedynie 3,6% ruchu turystycznego na świecie.

Peru, kraj turystyki kulturalnej i objazdowej, przeżył w latach siedemdziesiątych wzrost większy od średniej światowej, przechodząc od 133 tys. turystów w 1970 r. do 373 tys. w 1980 r. Ten silny wzrost spowodowany był po części wysiłkiem podjętym przez kraj dla wyeksponowania swojego potencjału turystycznego, wprowadzeniem w życie w latach 1969-1970 planu Copesco /był to plan turystyczny dla którego stworzono priorytet obejmujący region południowoandyjski, realizowany przez instytucję o tej samej nazwie, a ustalony we współpracy z UNESCO i wspomagany przez znaczne fundusze państwowe, czynił z turystyki międzynarodowej podstawowy i niemal jedyny motor rozwoju strefy Cuzco/Puno, nazwanej z tej okazji "strefą Copesco"/ i serią działań zmierzających do wsparcia tego sektora gospodarki.

W kraju region, a zwłaszcza miasto Cuzco, były zawsze głównym magnesem dla turystów: przybyło tam w 1970 r. 38 tys. turystów tzn. nieco mniej niż jedna trzecia wszystkich turystów w Peru, ludność Cuzco liczyła wówczas około 60 tys. mieszkańców. W 1980r. sytuacja zmieniła się. Cuzco liczyło około 80 tys. mieszkańców, ale przyciągnęło ponad połowę przyjezdnych do Peru, czyli 186 tys. osób, to znaczy dwa razy więcej niż stałych mieszkańców, w mieście

Tabela 2

Przyjazdy turystów zagranicznych do Peru według środków transportu
w latach 1978 - 1988

Rok	Droga powietrzna		Droga lądowa		Droga morska		Droga jeziorna		Droga rzeczna		Ogółem
	tys.osób	%	tys.osób	%	tys.osób	%	tys.osób	%	tys.osób	%	tys. osób
1978	238,389	81,24	52,385	17,85	1,546	0,53	675	0,23	452	0,15	293,447
1979	286,437	84,63	45,422	13,42	5,473	1,62	561	0,17	575	0,17	338,468
1980	279,867	75,07	88,422	23,72	2,655	0,71	897	0,24	949	0,25	372,790
1981	266,855	79,70	49,279	14,72	16,820	5,02	303	0,09	1,562	0,47	334,819
1982	249,980	78,89	49,848	15,73	16,024	5,06	199	0,06	822	0,26	316,873
1983	215,895	78,99	41,904	15,33	14,460	5,29	150	0,05	915	0,33	273,324
1984	206,663	74,13	51,895	18,61	18,513	6,64	898	0,32	814	0,29	278,783
1985	222,321	74,12	58,143	19,38	17,742	5,91	980	0,33	772	0,26	299,958
1986	221,336	72,88	64,626	21,28	15,493	5,10	1,133	0,37	1,093	0,36	303,681
1987	245,523	74,38	65,092	19,72	17,127	5,19	1,070	0,32	1,298	0,39	330,110
1988	269,230	75,65	70,351	19,77	13,804	3,88	903	0,25	1,597	0,45	355,885

Źródło: Materiały z Ministerstwa Przemysłu, Handlu i Turystyki, z Peru, z San Isidro z 1989 roku.

Tabela 3

Przyjazdy turystów zagranicznych do Peru według płci
w latach 1978 - 1988

Rok	Mężczyźni		Kobiety		Ogółem w tys. osób
	tys. osób	%	tys. osób	%	
1978	160,874	54,82	132,573	45,18	293,447
1979	213,092	62,96	125,376	37,04	338,468
1980	234,207	62,83	138,583	37,17	372,790
1981	213,351	63,72	121,468	36,28	334,819
1982	204,102	64,41	112,771	35,59	316,873
1983	179,202	65,56	94,122	34,44	273,324
1984	178,574	64,05	100,209	35,95	278,783
1985	194,529	64,85	105,429	35,15	299,958
1986	193,155	63,60	110,526	36,40	303,681
1987	211,050	63,93	119,060	36,07	330,110
1988	221,361	62,20	134,514	37,80	355,895

Źródło: Materiały z Ministerstwa Przemysłu, Handlu i Turystyki, z Peru, z San Isidro z 1989 roku.

Tabela 4

Przyjazdy turystów zagranicznych do Peru według grup
wiekowych w latach 1978-1988

Rok	G r u p y w i e k u										Ogółem tys.osób
	0 - 17		18 - 39		40 - 59		60 i więcej		nie wyróżniony		
	tys.osób	%	tys.osób	%	tys.osób	%	tys.osób	%	tys.osób	%	
1978	26,239	8,94	100,174	34,14	78,717	26,82	25,571	8,71	62,746	21,38	293,447
1979	36,098	10,67	128,060	37,84	93,194	27,53	26,253	7,76	54,863	16,21	338,468
1980	40,634	10,90	169,620	45,50	111,091	29,80	27,959	7,50	23,486	6,30	372,790
1981	42,457	12,68	135,233	40,39	103,946	31,05	27,145	8,11	26,038	7,78	334,819
1982	29,124	9,19	119,172	37,61	126,917	40,05	30,596	9,66	11,064	3,49	316,873
1983	22,491	8,23	100,009	36,59	113,372	41,48	27,802	10,17	9,650	3,53	273,324
1984	21,037	7,55	105,394	37,81	112,386	40,31	28,365	10,17	11,601	4,16	278,783
1985	23,898	7,97	148,210	49,41	92,550	30,85	24,212	8,07	11,088	3,70	299,958
1986	26,361	8,68	144,756	47,67	96,186	31,67	29,478	9,71	6,900	2,27	303,681
1987	27,702	8,39	143,562	43,49	104,066	31,52	47,696	14,45	7,084	2,15	330,110
1988	30,426	8,55	161,294	45,32	114,656	32,22	33,849	9,51	15,670	4,10	355,895

Źródło: Materiały z Ministerstwa Przemysłu, Handlu i Turystyki, z Peru, z San Isidro z 1989 r.

Tabela 5

Przyjazdy turystów zagranicznych do Peru według miesięcy w latach 1978-1988 w tys. osób

Rok	M i e s i ą c e												Ogółem	Roczny przyrost %
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII		
1978	25,324	25,030	25,166	16,331	15,073	19,240	27,994	31,396	25,483	25,150	25,343	31,917	293,447	-
1979	14,982	35,839	26,507	26,676	22,791	22,479	32,458	30,528	24,767	47,062	22,736	31,643	338,468	15,34
1980	22,732	35,323	34,369	38,496	26,344	24,976	48,375	27,073	20,309	30,350	30,526	33,917	372,790	10,14
1981	32,436	31,257	24,050	19,951	23,558	23,565	33,921	37,018	28,345	24,344	26,183	30,191	334,819	-10,19
1982	30,532	23,693	25,632	34,172	23,216	22,417	28,295	33,665	22,812	24,949	18,273	29,217	316,873	-5,36
1983	20,725	21,091	15,320	16,660	23,295	25,511	25,693	30,909	23,991	23,789	21,935	24,405	273,324	-13,74
1984	21,131	21,058	23,738	18,098	19,179	19,344	21,404	26,464	35,838	22,945	21,711	27,873	278,783	2,00
1985	29,978	23,213	24,903	18,624	19,463	22,822	31,729	28,803	24,978	23,563	23,585	28,297	299,958	7,60
1986	30,862	26,927	26,555	22,838	18,408	22,298	30,942	28,578	20,045	23,388	23,326	29,514	303,681	1,24
1987	30,110	28,612	26,516	23,950	20,885	23,947	35,311	32,219	24,113	26,881	25,970	31,596	330,110	8,70
1988	33,451	30,970	29,714	24,989	22,631	26,580	38,924	38,063	26,998	30,312	25,742	27,621	355,895	7,81

Źródło: Materiały z Ministerstwa Przemysłu, Handlu i Turystyki, z Peru, z San Isidro z 1989 r.

Tabela 6

Pojemność bazy noclegowej w Peru według kategorii w latach 1979-1987

Rodzaj bazy noclegowej	1979	1980	1981	1982	1983	1984	1985	1986	1987
Ogółem									
zakłady	1,138	1,269	1,384	1,569	1,523	1,627	1,666	1,702	1,749
pokoje	31,995	36,618	38,141	41,301	40,628	42,321	43,021	43,916	44,995
łóżka	55,861	60,849	65,484	70,822	71,785	74,504	76,494	78,221	79,973
Podstawowa									
zakłady	532	552	563	618	548	566	522	532	533
pokoje	11,199	11,624	11,590	12,207	10,794	10,965	10,176	10,444	10,412
łóżka	17,515	18,255	18,118	19,125	17,149	17,393	16,247	16,714	16,707
Jednogwiazdkowe									
zakłady	301	337	394	459	476	527	577	589	601
pokoje	8,350	9,353	10,744	11,819	12,235	13,064	13,737	14,023	14,118
łóżka	14,011	15,856	17,973	19,650	20,506	21,843	23,359	23,881	23,901
Dwugwiazdkowe									
zakłady	154	199	236	284	275	296	319	336	360
pokoje	4,560	5,218	6,067	6,935	7,313	7,672	8,200	8,506	9,049
łóżka	8,622	9,800	11,296	12,795	13,842	14,433	15,498	16,098	16,921
Trzygwiazdkowe									
zakłady	135	163	171	193	203	215	225	220	229
pokoje	5,346	5,780	6,317	6,917	7,374	7,633	7,839	7,741	8,183
łóżka	10,883	11,748	12,176	13,331	14,775	15,272	15,609	15,401	16,255
Czterogwiazdkowe									
zakłady	8	10	11	11	13	14	14	16	17
pokoje	632	735	917	917	1,048	1,111	1,090	1,223	1,251
łóżka	1,230	1,550	1,613	1,613	2,073	2,199	1,071	2,424	2,497
Pięciogwiazdkowe									
zakłady	8	8	9	9	8	9	9	9	9
pokoje	1,908	1,908	2,506	2,506	1,864	1,876	1,979	1,979	1,982
łóżka	3,600	3,640	4,308	4,308	3,440	3,364	3,710	3,703	3,692

Źródło: Materiały z Ministerstwa Przemysłu, Handlu i Turystyki, z Peru, z San Isidro z 1989 roku.

zaczęło występować silne zagęszczenie turystyczne. Ten przyspieszony wzrost turystyki międzynarodowej powinien być zgodnie z celami planu Copesco, doprowadzić do autonomicznego rozwoju regionu, który zniszczony został przez trzęsienie ziemi w 1950 r.

Cele planu Copesco wzorowały się na propozycjach WTO. Chodziło o to, aby stworzyć warunki do regionalnego rozwoju gospodarczego wykorzystując cztery teoretyczne korzyści z turystyki:

- nadwyżki netto dewiz, które można zainwestować w regionie,
- stworzenie nowych miejsc pracy,
- impuls dla pozostałych sektorów gospodarki, efekt mnożnikowy,
- lepszą równowagę między regionami, przywracającą Cuzco i południowo-andyjskiemu regionowi ważniejsze miejsce w gospodarce kraju.

Oficjalne dane peruwiańskie oparte są na założeniu, że każdy turysta przebywa w Peru średnio 14 dni i że wydaje dziennie 52 dolary USA. W związku z tymi danymi Ministerstwo Przemysłu, Turystyki i Integracji stwierdziło, że między 1970 a 1980 rokiem wpływy dewizowe wzrosły czterokrotnie: z 44 do 206 milionów dolarów. Spotykamy się w tym wypadku z myleniem dochodów brutto i netto. Niezgodność jest tu znaczna, gdyż np. już około 20% samych wydatków turystycznych to kupno produktów importowanych /według danych oficjalnych/, a zapomina się o wydatkach jeszcze bardziej istotnych, ukazanych w licznych pracach na ten temat na całym świecie; są to:

- koszt importowanych urządzeń turystycznych,
- znaczny odpływ dewiz do przedsiębiorstw wielonarodowych,
- płatność odsetek od kredytów międzynarodowych, w tym 1 119 mln dolarów pożyczonych Peru przez Bank Światowy, które stanowią 60% struktury finansowej planu Copesco,

- wydatki zagraniczne dla promocji i komercjalizacji peruwiańskiego produktu turystycznego.

Należy jeszcze uwzględnić wydatki państwowe lub brak dochodów z podatków, co sprowadza się do tego samego. Od 1971 roku cztery dekrety dotyczące turystyki miały na celu zainteresowanie inwestorów tym sektorem: wprowadzały zwolnienie od podatków lub ich zmniejszenie, ułatwienia finansowe, specjalne typy kredytów o zmniejszonych stopach procentowych, subwencje na import urządzeń, itd. ... Wszystko to w dużym stopniu obciąża społeczeństwo, gdyż państwo w rzeczywistości rozkłada tylko koszty promocji turystycznej na wszystkich obywateli.

Na szczeblu regionalnym dochodzą bezpośrednie inwestycje publiczne w zakresie turystyki, które odbierają fundusze innym sektorom, ponieważ budżety nie są zbyt elastyczne /zwłaszcza w krajach Trzeciego Świata/. Reprezentowały one 4,05% wszystkich inwestycji publicznych w okręgu Cuzco w 1973 roku; w 1981 r. sektor turystyki skupiał 54,52% inwestycji państwowych w tymże okręgu. Jeśli wiadomo, że 62% ludności zawodowo czynnej pracuje w rolnictwie wytwarzającym 28% dochodu wewnętrznego brutto, że reszta sektora przemysłowego wytwarza jednak 36% dochodu i zatrudnia 13% ludności zawodowo czynnej oraz że turystyka wytwarza mniej niż 10% dochodu i zatrudnia jedynie 3% ludności zawodowo czynnej, można sobie zdać sprawę z ogromnej dysproporcji tych środków finansowych, które nadal obciążają całą ludność. Słowem, choć na papierze wpływy dewizowe z turystyki w Cuzco wzrosły z 12 mln dolarów w 1970 r. do 84 milionów w 1980 r., jest prawie pewne, że w rzeczywistości pozostaje z tego niewiele dla mieszkańców Cuzco /zwłaszcza na poziomie, który pozwalałby na inwestycje regionalne/ i że ten przesadny priorytet przyznany turystyce może na dłuższą metę drogo kosztować.

Jeśli chodzi o tworzenie miejsc pracy, w turystyce w Peru pracowało bezpośrednio 16.500 osób w 1978 r., co stanowiło mniej niż 1% ludności zawodowo czynnej. Bezpośrednie zatrudnienie wzrosło więc dwukrotnie od 1973 r., natomiast liczba przyjazdów turystów wzrosła w tym okresie z 80.000 do 201.000, czyli o 150%. Statystyki WTO liczą średnio jedno dodatkowe bezpośrednie miejsce pracy na jedno łóżko, ale liczba ta w Peru wynosi tylko jedno miejsce pracy na 5,5 łóżka. Liczba pośrednio związanych z turystyką miejsc pracy w kraju jest nieznana oficjalnym statystykom. O samym Cuzco wiadomo nieco więcej. Wiemy, że sektor ten zatrudniał około 3% ludności zawodowo czynnej; należy jeszcze rozróżniać zajęcia ściśle związane z eksploatacją turystyczną i te, które są stworzone tymczasowo wskutek realizacji planu Copesco, reprezentujące jeszcze w 1981 r. 77% bezpośrednich miejsc pracy w turystyce.

Pozytywny wpływ daje się odczuć w zatrudnieniu pośrednim, związanym z rzemiosłem i komercjalizacją jego wyrobów; żywi ono według danych oficjalnych około 15.000 rodzin. Problemy polegają jedynie na obniżaniu się jakości tego rzemiosła i na wielu szczeblach pośrednictwa, które pozostawiają rzemieślnikom niewiele zysków.

Innym istotnym wskaźnikiem jest koszt tworzenia miejsc pracy, który wynosił tutaj około miliona solów na jedno miejsce pracy w programie Copesco w 1980 r. i blisko 15 mln solów w hotelach pierwszej kategorii.

Co się zaś tyczy efektu mnożnikowego i równowagi regionalnej, możemy je tutaj traktować jako jeden punkt, ponieważ chodzi właśnie o zdynamizowanie regionalnej gospodarki.

Wobec braku produkcji regionalnej rolnej wzrost cen produktów spożywczych w połączeniu z popytem turystycznym spowodował masowy

import produktów spoza regionu, co sprawiło, że gospodarka w Cuzco stała się bardziej jeszcze niż przedtem zależna od wielkich ośrodków: Limy i Arequipy. Również materiały i niezbędne urządzenia do prac przy tworzeniu infrastruktury turystycznej i samych obiektów były sprowadzane z innych regionów kraju i z zagranicy; najczęściej dlatego, że Cuzco nie miało przemysłu mogącego je wyprodukować, a nawet jeśli istniała produkcja niektórych wyrobów, ich wytwórcy nie mogli konkurować z potężniejszymi firmami, nie otrzymywali zaś żadnych dotacji z tytułu przynależności do regionu Copesco. Nastąpiło więc zachwianie tradycyjnego funkcjonowania regionu, do czego przyczyniła się turystyka i związany z nią typ rozwoju handlu, który doprowadził do integracji z obszarem ponadregionalnym i nadał regionowi nową tożsamość, najczęściej peryferyjną. Tak więc uprzywilejowanie działalności turystycznej nie miało przewidywanego efektu mnożnikowego w stosunku do innych sektorów gospodarki, w dużej mierze dlatego, że większość nadwyżki uzyskanej dzięki tej działalności odpływa z regionu. Co więcej, ponieważ jest to sektor, który absorbuje niewiele siły roboczej, większość ludności Cuzco nie odczuwa korzyści z turystyki, natomiast ponosi jej negatywne skutki, jak choćby inflacji większej niż przeciętna w kraju.

Co zaś do niepożądanych efektów turystyki, nie kończą się one na galopującej inflacji. Można wymienić ich kilka np. pomniejszenie wartości archeologicznej i historycznej licznych zabytków z powodu ich "restauracji", która ma tendencję do stawania się rekonstrukcją folkloryzującą i często dość fantazyjną.

W mieście połączenie nacisku inflacyjnego i braku przestrzeni dla lokalnego handlu spowodowało, że nie tylko mieszkańcy Cuzco są przenoszeni z centrum miasta na peryferie, centrum zaś staje się

czymś w rodzaju muzeum - supermarketu, pozbawione swego tradycyjnego życia, natomiast zewnętrzne dzielnice Cuzco szybko przeprzekształcają się w dzielnice dla ubogich, ale ponadto właściwy pejzaż miejski centrum modyfikuje się, zmienia styl architektoniczny i urbanistyczny, który był jednym z wielkich uroków miasta, wskutek zmiany funkcji ośrodków historycznych, zajęcia całej wolnej przestrzeni i rozszerzenia obszaru usług.

Na wsi zwiększyły się kradzieże i wybijanie tradycyjnego inwentarza /lamy, alpaki/ z powodu popytu na wyroby rzemieślnicze produkowane z futra i sierści tych zwierząt; ponieważ chłopci nie chcą sprzedawać zwierząt zbyt młodych, powstały wyspecjalizowane bandy złodziei, toteż alpakom grozi całkowite wyniszczenie.

Gwałtowny wzrost napływu turystów w latach siedemdziesiątych zatrzymał się gwałtownie i od 1983 r. przekształcił się w znaczny spadek. Z 373.000 w 1980 r. liczba przyjezdnych do Peru spadła w 1983 roku do 268.000, co oznacza zmniejszenie prawie o jedną trzecią w ciągu 3 lat. Zmniejszenie to odczuwało się naturalnie także w Cuzco, co zwiększało trudności miasta, które pozwoliło się zamknąć w sezonowy cykl turystyki międzynarodowej traktowanej jako główny sposób utrzymania.

Zaskakujące były wyniki ankiety przeprowadzonej w 1986 roku przez Richarda Germana. Pomimo tak ponurego bilansu analizy efektów turystyki międzynarodowej 72% ankietowanych uważało, że turystyka jest korzystna dla regionu i kraju. Nadal chętnie widzą oni turystykę w nadziei, że pewnego dnia dostąpią udziału w płynących z niej korzyściach. Turystyka nie spowodowała rzeczywistego rozwoju Cuzco, jaki przewidywał plan Copesco, najwyżej wywołała złudzenia i nadzieję.

Do planu Copesco wprowadzono mikroprogram, którego głównym celem było dostosowanie miasta i zasobów turystycznych w miejsco-

wościach do rozwoju społeczno-ekonomicznego za pośrednictwem turystyki, tak więc zostały odwrócone cele: już nie rozwój społeczno-ekonomiczny, ale turystyka jest ostatecznym celem.

Wzrost liczby przyjazdów turystycznych spowodował przede wszystkim istną eksplozję sektora usługowego w Cuzco, a przez to promocję działalności handlowej, która stała się bardziej dynamiczna i nowoczesna.^{1/}

Podsumowując rozważania poświęcone turystyce w Peru należy stwierdzić, że region i miasto Cuzco są głównym ośrodkiem przyciągania turystów do Peru. Ale priorytet jaki przyznano funkcji turystycznej nie przyniósł tam spodziewanych efektów. Pojawiły się ponadto skutki niepożądane: galopująca inflacja, degradacja walorów archeologicznych i historycznych oraz krajobrazu miejskiego, groźba wyniszczenia tradycyjnie hodowanych zwierząt. Za to turystyka pojawiła się w dobrym momencie, aby wzmocnić poczucie przynależności narodowej, stała się środkiem integracji regionu z całokształtem narodu peruwiańskiego, pozwoliła na radykalne przemiany w strukturze społecznej Cuzco sprzyjając dojściu do władzy nowych grup, tworząc zaczątki warstw średnich.

1.2. Turystyka wyjazdowa z Peru

Warto omawiając turystykę w Peru zatrzymać się również na wyjazdach Peruwiańczyków za granicę do innych krajów, aby poznać ich preferencje i upodobania wyjazdowe. Na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat wyjazdy Peruwiańczyków wzrosły prawie dwukrotnie, wzrastając ze 119 tys. osób w 1979 roku do 192 tys. w 1988 roku, co stanowiło i tak tylko 1% wszystkich mieszkańców Peru. Najwię-

^{1/} "Turystyka międzynarodowa w Cuzco /Peru/. Od następstw ekonomicznych po reperkusje społeczno-polityczne", P. Aisner w: "Problemy Turystyki" nr 3/37/81 Instytut Turystyki, Warszawa.

cej, bo 42% Peruwiańczyków wyjechało do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, następne w kolejności to kraje Ameryki Południowej; Chile /20% wyjazdów/ i Ekwador /8%/ oraz Panama /5%/ i Wenezuela /5%/. Wyjazdy z Peru do Europy ogółem stanowiły tylko 8% wszystkich wyjazdów. Do najczęściej uczęszczanych krajów europejskich należały: Hiszpania, Francja i RFN.

Kierunki wyjazdów Peruwiańczyków nie uległy zbyt wielkiej zmianie w ciągu tych dziesięciu lat.

Zdecydowana większość bo aż 89% podróżujących za granicę Peruwiańczyków, podróżuje samolotem. Tę formę podróży preferują Peruwiańczycy już od 10 lat, kiedy w 1978 roku podróże samolotem stanowiły 80% wszystkich podróży z tego kraju za granicę. Pozostałe 11% przemieszcza się za granicę drogą lądową - 10,5%, drogą morską - 0,4% i rzeczną 0,1%.

W wyjazdach z Peru, podobnie jak w przyjazdach do tego kraju dominują mężczyźni. Udział ich w 1988 roku wyniósł 54% wszystkich wyjeżdżających turystów. Udział kobiet w wyjazdach był porównując z innymi krajami stosunkowo wysoki, bo wynosił 46%. /Wzrósł o 3% w ciągu ostatnich dziesięciu lat/.

Również w wyjazdach z Peru, podobnie jak w przypadku przyjazdów do tego kraju najliczniejszą grupą wiekową byli turyści w wieku 18-39 lat, bo stanowili oni prawie połowę wyjeżdżających osób, tj. 45%. Następną grupą była grupa turystów w wieku 40-59 lat, którzy stanowili 30% wszystkich wyjeżdżających mieszkańców Peru. Ciekawym zjawiskiem jest, że w ciągu ostatnich 10 lat wzrósł dwukrotnie /z 22% do 45%/ udział w podróżach młodych Peruwiańczyków w wieku od 18 do 39 lat.

Podsumowując zagadnienie turystyki wyjazdowej z Peru można stwierdzić, że Peruwiańczycy nie należą jeszcze do narodów,

Tabela 7

Wyjazdy zagraniczne z Peru według regionów geograficznych i krajów w latach 1979-1988

Kraj	Wyjazdy zagraniczne w tys. osób									
	1979	1980	1981	1982	1983	1984	1985	1986	1987	1988
Ogółem	119,366	127,379	131,641	151,247	140,431	139,235	141,415	163,932	202,362	192,513
AMERYKA PŁN.	39,347	43,372	54,829	57,516	56,731	41,497	35,447	40,222	61,704	82,716
Stany Zjednoczone	38,293	41,905	52,705	55,666	55,111	38,781	30,547	38,033	60,029	80,272
Kanada	1,054	1,467	2,124	1,850	1,620	2,716	4,900	2,189	1,675	1,444
Inne	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
AMERYKA CENTRALNA	8,376	9,046	12,123	12,910	15,441	21,011	31,096	34,012	28,488	18,897
Meksyk	2,013	3,063	3,644	4,249	5,977	7,760	9,266	9,929	6,113	5,721
Panama	5,732	5,714	7,549	7,759	8,500	7,908	12,579	10,188	11,794	9,320
Inne	631	269	930	902	964	5,343	9,251	13,895	10,581	3,856
AMERYKA PŁD.	58,856	57,457	49,065	63,543	55,169	63,041	61,593	73,324	96,040	75,458
Argentyna	5,465	6,205	7,083	15,232	8,614	7,059	7,534	6,268	9,348	5,729
Boliwia	5,945	5,348	4,939	5,424	6,202	6,777	4,922	4,490	6,347	5,598
Brazylia	3,816	4,455	5,185	5,420	8,550	10,676	7,894	8,213	8,974	6,156
Chile	7,592	9,186	7,931	9,414	9,100	9,505	10,586	15,148	29,232	20,745
Kolumbia	5,603	5,569	7,200	6,785	5,646	7,232	8,309	7,085	8,155	7,688
Ekwador	20,289	17,766	6,672	9,202	8,292	15,660	13,254	15,334	18,562	14,947
Wenezuela	9,454	8,925	8,932	10,308	8,393	5,808	6,822	8,309	8,731	9,149
Inne	692	3	1,123	1,758	372	324	2,272	8,477	6,691	5,446
EUROPA	12,019	16,573	13,986	16,278	12,361	12,320	12,339	15,913	15,908	15,029
RFN	2,921	3,355	2,481	2,557	2,147	2,060	984	3,828	2,947	1,886
Hiszpania	1,971	3,481	3,084	5,382	3,835	3,054	3,681	5,740	4,136	4,800
Francja	2,833	3,460	3,022	3,736	3,009	2,809	1,759	2,538	2,675	2,284
Wielka Brytania	553	571	583	630	39	202	396	2	19	2
Włochy	121	192	250	212	66	66	4	0	1,553	1,348
Szwajcaria	739	377	379	506	86	18	2	59	0	0
Związek Radziecki	548	732	722	1,196	1,393	1,465	1,749	3,746	4,578	1,435
Inne	2,333	4,405	3,465	2,059	1,786	2,646	3,761			3,274
AZJA	530	712	852	831	709	1,297	294	281	186	303
Japonia	503	599	686	717	652	498	122	281	159	303
Inne	27	113	166	114	57	799	172	0	27	0
AFRYKA i OCEANIA	0	0	85	49	20	66	16	61	36	0
Nie odróżnione	238	219	701	120	0	3	630	119	0	110

Źródło: Materiały z Ministerstwa Przemysłu, Handlu i Turystyki, z Peru, z San Isidro z 1989 roku.

Tabela 8.

Wyjazdy za granicę mieszkańców Peru według środków transportu
w latach 1978-1989

Rok	Droga powietrzna		Droga lądowa		Droga morska		Droga jezior.		Droga rzeczna		Ogółem tys.osób
	tys.osób	%	tys.osób	%	tys.os.	%	tys.os.	%	tys.os.	%	
1978	76,078	80,0	18,511	19,5	356	0,4	87	0,1	63	0,1	95,095
1979	99,566	83,4	19,118	16,0	537	0,4	53	0,0	92	0,1	119,366
1980	109,881	86,3	16,995	13,3	219	0,2	60	0,0	224	0,2	127,379
1981	123,616	93,9	7,527	5,7	271	0,2	36	0,0	191	0,1	131,641
1982	141,388	93,5	9,392	6,2	249	0,2	7	0,0	211	0,1	151,247
1983	129,808	92,4	10,250	7,3	220	0,2	0	0,0	153	0,1	140,431
1984	127,581	91,6	10,994	7,9	346	0,2	95	0,1	219	0,2	139,235
1985	128,652	91,0	12,237	8,7	344	0,2	12	0,0	170	0,1	141,415
1986	145,445	88,8	17,670	10,8	508	0,3	4	0,0	225	0,1	163,852
1987	174,464	86,2	26,808	13,2	668	0,3	95	0,0	318	0,2	202,353
1988	171,208	88,9	20,193	10,5	818	0,4	25	0,0	269	0,1	192,513

Źródło: Materiały z Ministerstwa Przemysłu, Handlu i Turystyki, z Peru, z San Isidro z 1989 roku.

Tabela 9

Wyjazdy zagraniczne mieszkańców Peru według płci
1978 - 1988

Rok	Mężczyźni		Kobiety		Ogółem w tys.osób
	tys.osób	%	tys.osób	%	
1978	54,598	57,4	40,497	42,6	95,095
1979	70,283	58,9	49,083	41,1	119,366
1980	73,503	57,7	53,876	42,3	127,379
1981	71,696	54,5	59,945	45,5	131,641
1982	78,025	51,6	73,222	48,4	151,247
1983	75,475	53,7	64,956	46,3	140,431
1984	72,942	52,4	66,293	47,6	139,235
1985	74,967	53,0	66,448	47,0	141,415
1986	86,031	52,5	77,901	47,5	163,932
1987	105,324	52,0	97,038	48,0	202,362
1988	103,393	53,7	89,120	46,3	192,513

Źródło: Materiały z Ministerstwa Przemysłu, Handlu i Turystyki,
z Peru, z San Isidro z 1989 roku.

Tabela 10

Wyjazdy za granicę mieszkańców Peru według wieku w latach 1978-1988

Rok	0 - 17		18 - 39		40 - 59		60 i więcej		nie określony		Ogółem w tys. osób
	tys.osób	%	tys.osób	%	tys.osób	%	tys.osób	%	tys.osób	%	
1978	6,150	6,5	20,973	22,1	34,250	36,0	14,591	15,3	19,131	20,1	95,095
1979	8,224	6,9	31,541	26,4	45,501	38,1	18,604	15,6	15,496	13,0	119,366
1980	12,764	10,0	44,927	35,3	43,461	34,1	16,449	12,9	9,778	7,7	127,379
1981	16,535	12,6	51,617	39,2	42,388	32,2	12,240	9,3	8,861	6,7	131,641
1982	16,921	11,2	54,486	36,0	58,540	38,7	17,442	11,5	3,858	2,6	151,247
1983	14,084	10,0	47,948	34,1	56,536	40,3	19,000	13,5	2,863	2,0	140,431
1984	13,740	9,9	48,714	35,0	53,806	38,6	19,605	14,1	3,370	2,4	139,235
1985	18,713	13,2	65,496	46,3	41,661	29,5	12,694	9,0	2,851	2,0	141,415
1986	22,081	13,5	73,459	44,8	49,198	30,0	15,644	9,5	3,550	2,2	163,932
1987	27,623	13,7	89,392	44,2	61,098	30,2	19,959	9,9	4,290	2,1	202,362
1988	23,430	12,2	86,279	44,8	57,904	30,1	18,957	9,8	5,943	3,1	192,513

Źródło: Materiały z Ministerstwa Przemysłu, Handlu i Turystyki, z Peru, z San Isidro z 1989 roku.

które dużo podróżują. Podobnie sytuacja wygląda w innych krajach Trzeciego Świata, które tak jak Peru bardziej nastawiają się na turystykę recepcyjną niż wyjazdową.

2. TURYSTYKA NA FILIPINACH

2.1. Przyjazdy turystów zagranicznych na Filipiny

Analiza atrakcyjności turystycznej Filipin, jak i stopnia rozwoju funkcji turystycznej kraju pozwala wyróżnić jedynie trzy wielkie regiony. Są nimi wyspy Luzon, Mindanao i Cebu, które odgrywają główną rolę w turystyce Filipin.

Zagraniczna turystyka przyjazdowa zaczęła się rozwijać na wielką skalę dopiero w latach 60-tych. /w 1960 r. 51 tys. obcokrajowców, w 1970 r. - 144 tys./. W 1980 r. na Filipiny przybyło ponad 1 mln cudzoziemców. Od 1981 do 1985 roku liczba przyjazdów regularnie spadała średnio o 5,2% rocznie i w 1986 roku wyniosła już tylko 781 tys. osób /w porównaniu do 1985 roku wzrost o 1%/. Po raz pierwszy od 1980 roku, rok 1986 notuje wzrost przyjazdów w stosunku do roku ubiegłego. Większość stanowią turyści z Azji Wschodniej i rejonu Pacyfiku - około 57%, przy czym najwięcej z Japonii - ponad 25%. Ważną pozycję w przyjazdach stanowią ponadto Stany Zjednoczone - około 18%. Z Europy przybywa około 11% ogółu obcokrajowców. Najwięcej przyjazdów notuje się w okresie październik - marzec /ponad 55% ogółu/. Zdecydowana większość turystów zagranicznych przybywa drogą lotniczą - 96%.

Podstawowym typem infrastruktury noclegowej jest baza typu hotelowego, licząca około 21 tys. łóżek. Bazę tę uzupełniają częściowo zajazdy wiejskie.

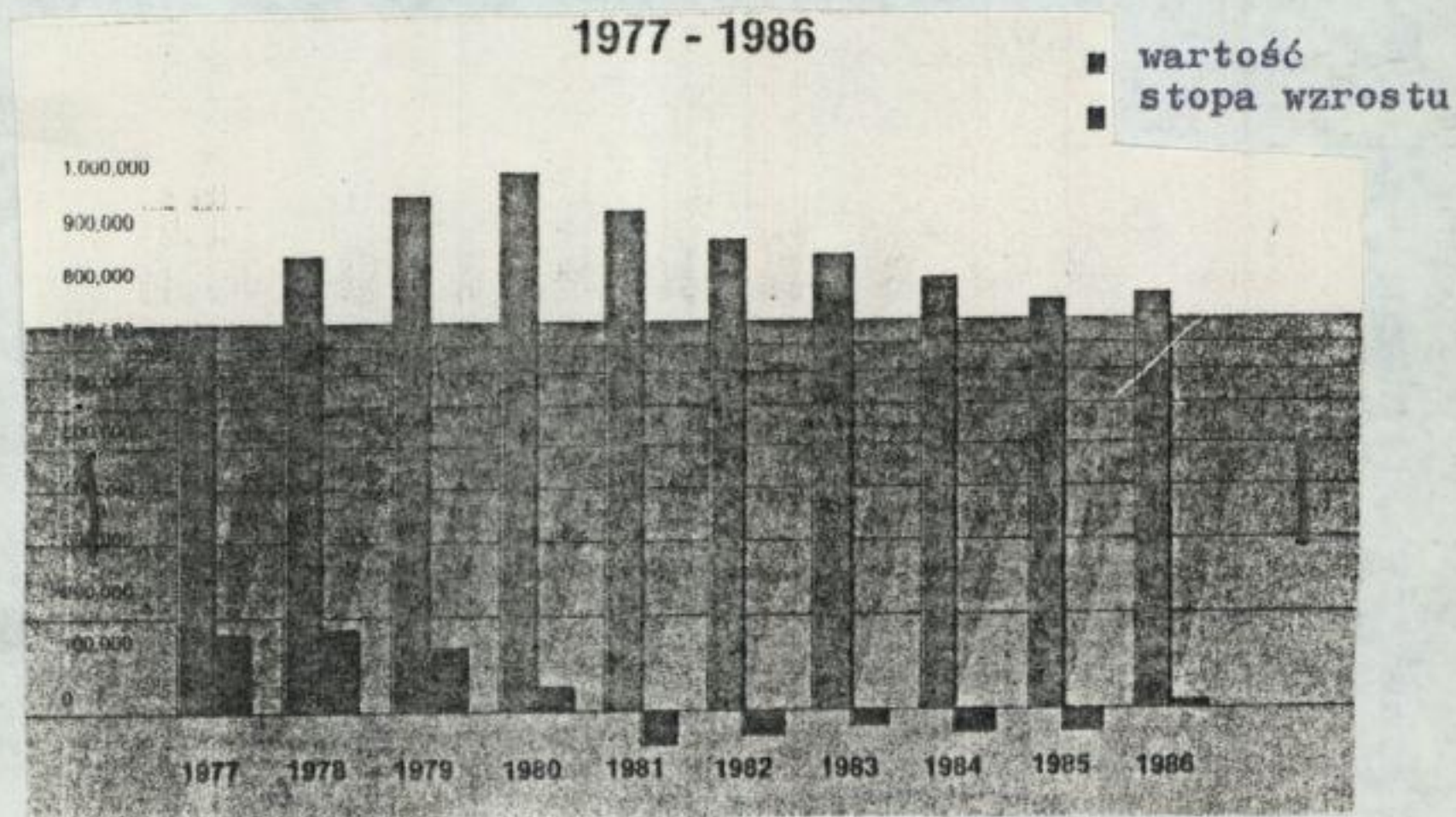
Tabela 11.

Przyjazdy turystów zagranicznych
na Filipiny w latach 1977-1986

Rok	Wielkość przyjazdów	Przyrost %
1977	730123	18,69
1978	859396	17,71
1979	966873	12,51
1980	1008159	4,27
1981	938953	-6,86
1982	890807	-5,13
1983	860550	-3,40
1984	816712	-5,09
1985	773074	-5,34
1986	781517	1,09

Źródło: Materiały Ministerstwa Turystyki
na Filipinach, 1986.

Przyjazdy turystyczne na Filipiny w latach



Wzrost przyjazdów w 1986 roku nastąpił głównie w okresie od kwietnia do grudnia, kiedy średnia stopa wzrostu wynosiła 11,2%, a szczególnie w sierpniu, który odznaczał się 60,2% wzrostem.

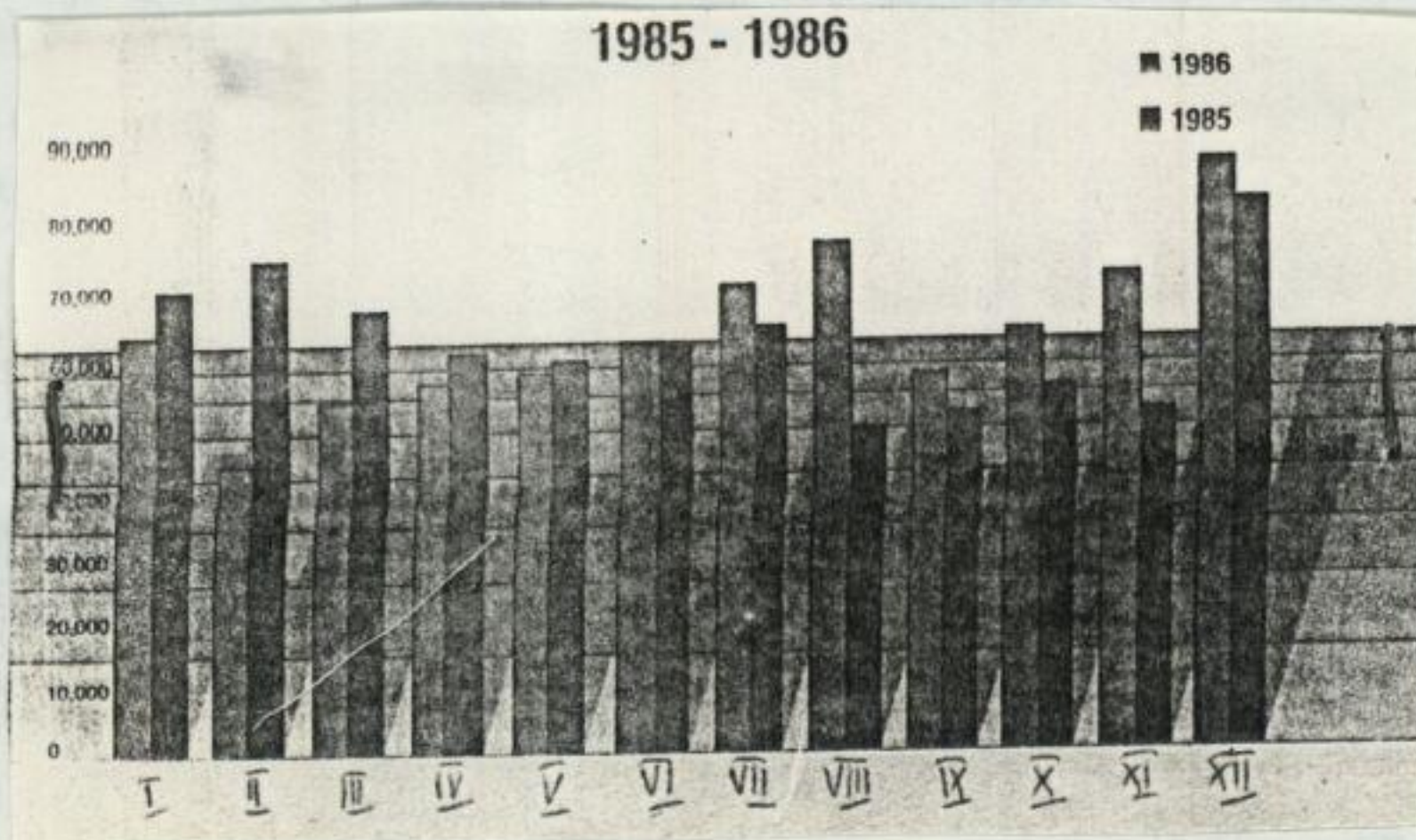
Tabela 12

Przyjazdy turystów zagranicznych na Filipiny
według miesięcy w latach 1985/1986

Rok miesiąc	1986	1985	Tempo przyrostu
styczeń	63981	71254	-10,21%
luty	46330	77310	-40,07
marzec	54393	69936	-22,22
razem I kwartał	164704	218500	-24,62%
kwiecień	58410	61683	- 5,31
maj	59946	60737	- 1,30
czerwiec	62989	62066	1,49
lipiec	71395	66611	7,18
sierpień	78729	49122	60,27
wrzesień	58258	52880	10,17
październik	65445	56349	16,14
listopad	72601	61941	17,21
grudzień	89040	83185	7,04
razem /II, III, IV kwartał/	616813	554574	11,22
O g ó ł e m	781517	773074	1,09%

Źródło: Materiały Ministerstwa Turystyki na Filipinach, 1986.

Przyjazdy turystyczne według miesięcy
w latach



Jeśli zaś chodzi o wpływy dewizowe to w 1986 roku wzrosły one z 507 milionów \$ USA w 1985 roku do 647 milionów \$ USA w 1986 roku, a więc nastąpił wzrost o 27,6%.

Tabela 13.

Wpływy dewizowe z turystyki zagranicznej
w latach 1977-86 w mln \$ USA

Rok	Wielkość	Przyrost %
1977	US \$ 130.85	-
1978	210.05	60.53
1979	238.01	13.31
1980	319.74	34.34
1981	343.72	7.50
1982	450.14	30.96
1983	464.75	3.25
1984	366.25	-21.19
1985	507.00	38.43
1986	647.06	27.63

Źródło: Centralny Bank Filipin.

Wpływy dewizowe z turystyki zagranicznej
w latach 1977-1986 w mln \$ USA

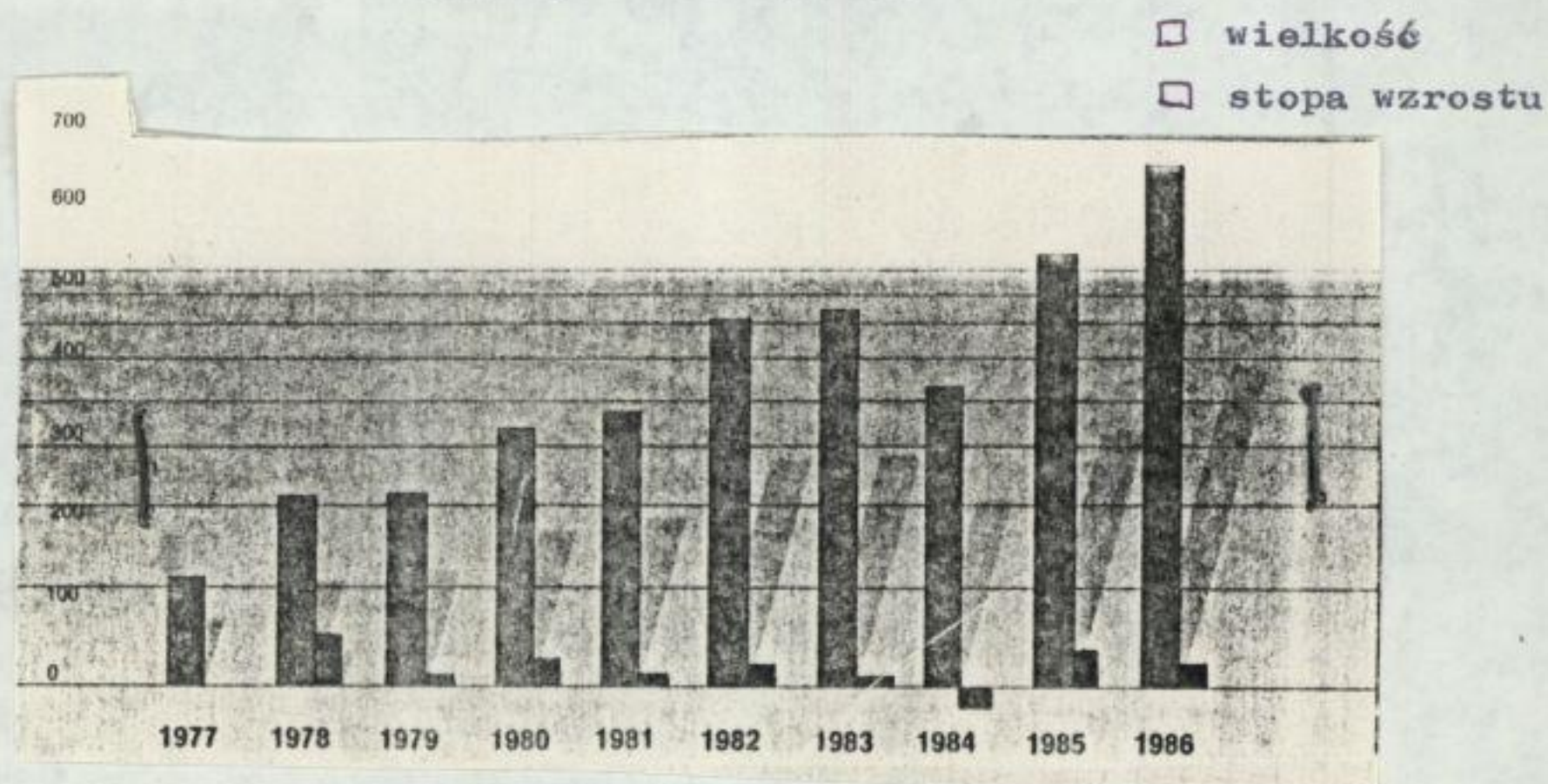


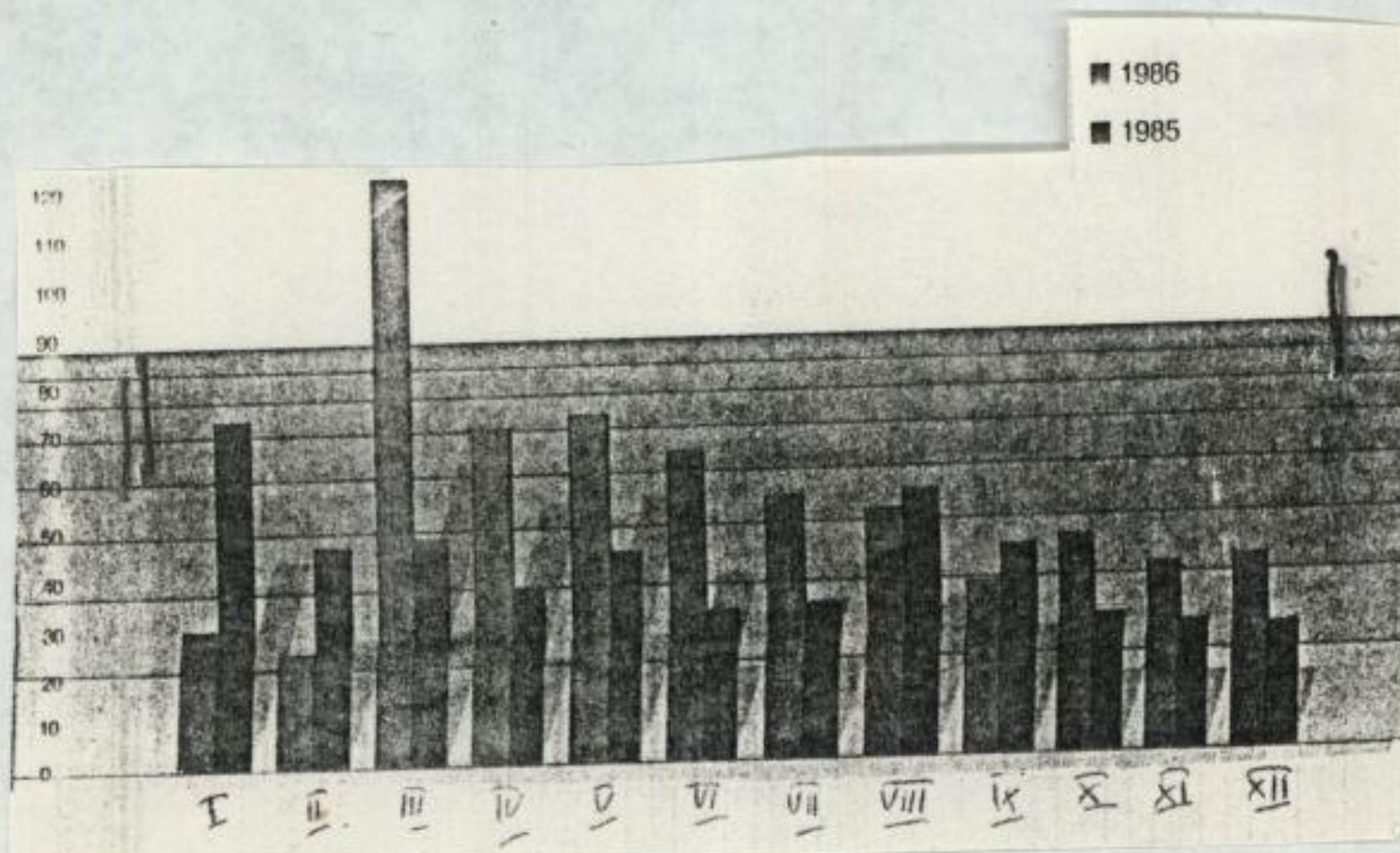
Tabela 14.

Wpływy dewizowe z turystyki zagranicznej
według miesięcy w latach 1985-1986 w mln \$ USA

Miesiąc	R o k		
	1986	1985	Przyrost %
styczeń	US\$ 29.97	US\$ 71.26	-57.94
luty	25.77	46.19	-44.21
marzec	121.77	48.25	152.37
kwiecień	68.12	37.46	81.85
maj	71.45	44.00	62.39
czerwiec	64.11	31.56	103.14
lipiec	50.33	42.31	18.96
sierpień	51.17	56.19	-8.93
wrzesień	37.00	44.97	-17.72
październik	47.87	29.84	60.42
listopad	39.67	27.82	42.60
grudzień	39.83	27.15	46.70
Ogółem	US\$ 647.06	US\$ 507.00	27.63%

Źródło: Materiały Ministerstwa Turystyki na Filipinach, 1986.

Wpływy dewizowe z turystyki według miesięcy
w latach 1985-1986 w mln \$ USA



Wzrost ilości przyjazdów turystów zagranicznych na Filipiny powoduje znaczący wzrost wykorzystania miejsc noclegowych w hotelach wszystkich kategorii. Przeciętne wykorzystanie hoteli w 1986 roku wyniosło 60%, co stanowiło wzrost o 15,5% w porównaniu do roku ubiegłego. Ze wszystkich kategorii hotele pięciogwiazdkowe odznaczają się największym stopniem wykorzystania - w 1986 roku 62,9%.

Przeciętne wykorzystanie hoteli pięciogwiazdkowych pokazuje koncentrację tego wzrostu w 1985 roku przez dziewięć kolejnych miesięcy od kwietnia do grudnia 1986 roku.

Liczba osób zarejestrowanych pracujących w różnych turystycznych przedsiębiorstwach wyniosła w 1986 roku 36,871. W sektorze hotelowym pracowała największa część pracowników zatrudnionych w tym sektorze, a mianowicie 42,7% to jest 15,767 zarejestrowanych pracowników. Biura podróży zatrudniały 7,953 osób co stanowiło 21,6% wszystkich zatrudnionych w tym sektorze, a restauracje 8,455 osób. Pozostali pracownicy z tego sektora byli zatrudnieni w miejscowościach wypoczynkowych, w turystycznych zajazdach, w przedstawicielstwach turystycznych, jako piloci, przewodnicy, organizatorzy kongresów zawodowych i jako obsługa transportu turystycznego.

Z zarejestrowanych pracowników w turystyce 99,4% to byli Filipińczycy, a 0,6% to pracownicy innych narodowości, którzy głównie pracowali na wyższych szczeblach kierownictwa w cztero i pięciogwiazdkowych hotelach. Filipińczycy byli głównie zatrudnieni jako przewodnicy, piloci, organizatorzy kongresów zawodowych i w przedstawicielstwach turystycznych.

Tabela 15.

Zatrudnienie zarejestrowanych pracowników
w przedsiębiorstwach turystycznych według sektorów
w 1986 roku

Przedsiębiorstwa turystyczne według sektorów	Przedsiębiorstwa		Zarejestrowani pracownicy	
	liczba	% cało- ści	liczba	% cało- ści
hotele	169	15,2	15.767	42,8
uzdrowiska	64	5,8	2.039	5,5
zajazdy turystyczne	58	5,2	545	1,5
apartamenty	17	1,5	641	1,7
biura podróży	454	40,8	7.953	21,6
przedstawicielstwa turystyczne	-	-	167	0,5
obsługa transportu turystycznego	37	3,3	897	2,4
piloci	-	-	374	1,0
organizatorzy kongre- sów zawodowych	5	0,5	33	0,09
restauracje	309	27,8	8.455	22,9
Ogółem	1113	100,0	36.871	100,0

Źródło: Materiały Ministerstwa Turystyki na Filipinach, 1986.

2.2. Charakterystyka turystów zagranicznych przyjeżdżających
na Filipiny

Większość turystów, którzy przyjechali na Filipiny w 1986 roku to mężczyźni. Stanowili oni 66,7% ogółu przyjeżdżających do tego kraju, kobiety natomiast stanowiły tylko 32%. Średnia wieku osób

przyjeżdżających to 38 lat. Najwięcej, bo 26,5% przyjechało na Filipiny osób w wieku 30-39 lat, drugą grupą byli turyści zagraniczni w wieku 40-49 lat. Stanowili oni 20,6% przyjeżdżających. Udział pozostałych grup wiekowych w przyjazdach na Filipiny wyglądał następująco: w wieku 20-29 lat - 18,5%, 50-59 lat - 11,9%, 60 i powyżej - 8,5%, poniżej 10 lat - 5% i w wieku 10-19 lat - 4,3%.

Motywy przyjazdów są zróżnicowane, przy czym dominują cele turystyczne - 68% przyjazdów. W dalszej kolejności przyjazdy wiążą się ze sprawami służbowymi - około 12% /ale na przykład wśród Japonczyków motywem tym kieruje się ponad 30% odwiedzających Filipiny/, z oficjalnymi misjami - 2,5%, zjazdami i konferencjami - 1,2% oraz celami zdrowotnymi - 0,6%. 8% to przyjazdy w innych celach. Dla ponad 50% przyjeżdżających /53,3%/ miejscem pobytu były hotele oraz inna baza turystyczna, 25,4% zatrzymywało się u krewnych i przyjaciół, 3,6% turystów wynajmowało domy i mieszkania, 1,3% przybywało do obozów wojskowych, a 0,4% do religijnych i światowych instytucji. 8,8% zatrzymywało się w innych miejscach. Jeśli zaś chodzi o grupy zawodowe turystów przyjeżdżających na Filipiny to najliczniejszą była grupa wykonująca wolny zawód, osoby będące na stanowiskach dyrektorskich i kierowniczych oraz 5 pracowników administracyjnych. Stanowili oni ogółem 40,1% wszystkich odwiedzających ten kraj. Drugą grupą licznie odwiedzającą ten kraj to duchowni, których udział w przyjazdach wyniósł 13,4%.

Również liczną grupą, która przybyła do tego kraju była grupa studentów, których udział wyniósł 9,6%. Ponadto wśród przyjeżdżających można wyróżnić następujące grupy zawodowe: gospodynie domowe - 7,3%, pracownicy przemysłowi i urzędnicy - 5,7%, pracownicy wojskowi i rządowi - 2,4%, emeryci - 2,1% oraz rybacy i rolnicy - 0,5%. Turyści zagraniczni odwiedzający Filipiny spędzają

w tym kraju średnio 9 dni. 27,5% turystów, których przybyło na Filipiny spędziło w tym kraju 1 dzień, 18,4% - 4 do 6 dni, 13,5% 10 do 19 dni, 8,5% - 3 dni, 7,8% - 20 do 29 dni, 7,6% - 7 do 9 dni, 6,7% - 2 dni, 3,9% - 30 do 39 dni, 3,6% - 2 do 12 miesięcy, 1,5% - 40 do 49 dni, 1% - 50 do 59 dni.

Większość turystów zagranicznych /66%/ przyjeżdża na Filipiny indywidualnie, a 25% w sposób zorganizowany. 57% z nich przybywa kolejny już raz a 39% po raz pierwszy.

Na koniec omówienia turystyki przyjazdowej na Filipiny warto zwrócić uwagę na to, że wydatki finansowe w 1986 roku na Ministerstwo i przydzielone jemu agencje były o 30% mniejsze niż w 1985 roku. Również zredukowano całkowite zatrudnienie w Ministerstwie z 3 092 osób do 2 465, a w ramach reorganizacji przewidywało się również dalszą redukcję pracowników.

3. Wpływ turystyki zagranicznej na bilans płatniczy w krajach Trzeciego Świata

Wpływ wydatków turystycznych mierzy się zazwyczaj przez proste przytaczanie oszacowanych wielkości tych wydatków i na tym się poprzestaje. Jednakże każdy wie, że pieniądze wydane przez turystów nie zatrzymują się w chwili ich wydania, tylko krążą dalej w gospodarce, zmieniają właścicieli tysiące razy i są ponownie wydawane. Im więcej razy zmieniają właścicieli, im częściej są wydawane, tym większy wpływ mają na gospodarkę. Ten "efekt mnożnikowy" czy "obrotowy" pieniędzy wydawanych przez turystów jest różny w rozmaitych krajach, ale można go wymierzyć lub w ostateczności oszacować. W zmieniających się warunkach przepływ pieniędzy wydanych przez turystów w różnych typach gospodarki jest różny. Można przyjąć, że w obrębie 12 miesięcy ten wpływ na gospodarkę

właściwie się kończy. Spowodowane jest to przeciekami, które mają miejsce wówczas, gdy pieniądze wychodzą poza dany kraj, a więc już w danej gospodarce nie działają. O "przeciekach" mówimy nie tylko, gdy mamy na myśli import, ale również jeśli występują zagraniczne inwestycje.

Turysta zagraniczny przyjeżdżając do krajów Trzeciego Świata wydaje swoje dolary w sposób następujący: 25% na zakwaterowanie, 25% na zakupy, 32% na żywność i napoje, 10% na zwiedzanie i rozrywkę, 5% na komunikację miejscową, a 3% to inne wydatki.

Przeciętnie 40% towarów gotowych, które turyści kupują i przywożą do domu, pochodzi z importu, 30% stanowią towary importowane przetwarzane na miejscu, a tylko pozostałe 30% zakupów zawiera towary produkowane na miejscu z miejscowych materiałów. Im wyższy jest procent importu i poleganie na imporcie, tym krótszy obieg turystycznego dolara, tzn., że jeśli wydaje się pieniądze na dobra importowane, wówczas pieniądź ucieka poza obręb danej gospodarki.

Również znaczny procent tego co turyści jedzą, piją, kupują pochodzi z importu. Również urządzenia transportowe i paliwo używane przez turystów w podróży po kraju pochodzi z importu oraz znaczna część zakupywanych przez ludzi miejscowych rzeczy takich jak ubrania i trwałe dobra konsumpcyjne również jest importowana albo w całości albo w części.

Większość krajów mierzy sukcesy swoich programów turystyki liczbą turystów lub wydatkami brutto swych turystów. Kalkulacja taka jest szybka i stąd jej powodzenie. Wyłania się jednak zagadnienie co każdy z tych krajów czyni, by przyciągnąć daną liczbę turystów i by zwiększyć tę sumę pieniędzy? A dokładniej: jak wiele na to łoży? Jedne kraje mają z turystyki więcej niż inne.

Wydatki turystów zagranicznych muszą mieć pozytywny wpływ na sytuację w bilansie płatniczym drugiego kraju, bez tych wydatków pozycja w handlu zagranicznym krajów Pacyfiku i Dalekiego Wschodu byłaby słabsza. Między krajami, które czerpią z turystyki korzyści są jednak spore różnice. Hongkong miał w handlu wysoki deficyt, który był w znacznej części łagodzony przez wydatki turystyczne. W mniejszym stopniu odnosi się to do Syjamu. Ogólna pozycja Tahiti w wymianie międzynarodowej byłaby o wiele słabsza gdyby nie odwiedziny turystów. Podobne wpływy z turystyki na Fidżi wyrównują jej złą pozycję. W innych krajach tego regionu wpływy turystyki międzynarodowej były mniej ważne w ich ogólnym bilansie płatniczym. Niemniej fakt pozostaje faktem: bez wydatków dokonywanych przez turystów większość krajów Pacyfiku i Dalekiego Wschodu miałaby kłopoty z bilansem płatniczym i liczne z nich zmuszone byłyby prawdopodobnie zmniejszyć import.

Aby uzyskać prawdziwy obraz wpływu turystyki na bilans płatniczy, wydatki turystów zagranicznych /turystyka przyjazdowa/ powinno się porównywać z wydatkami stałych mieszkańców podróżujących za granicę. O ile bilans płatniczy ma pewną wagę, nie można w tym przesadzać tym bardziej, że czasami używa się go jako argumentu umniejszającego znaczenie turystyki przyjazdowej. Zamiast tego jest propozycja, żeby turystykę przyjazdową uważać za korzystne źródło dostarczające dostatecznej ilości dewiz dla wyrównania wydatków własnych obywateli wyjeżdżających za granicę. Chcąc otrzymać prawdziwy obraz wpływu turystyki na bilans płatniczy, konieczne jest rozpatrywanie trzech typów turystyki: przyjazdowej, wyjazdowej i krajowej - które wzajemnie się ze sobą wiążą. Turystyka przyjazdowa jest najbardziej dynamiczna ekonomicznie, ponieważ pomaga w powstawaniu dewiz pozostałych typów. Na przykład rosnąca rola turystyki

przyjazdowej może zależeć od efektywnych urządzeń turystycznych i pomóc w ich powstawaniu; z kolei urządzenia te /hotele, transport, miejsca zabaw i przyjemności/ są środkiem do rozwijania krajowego przemysłu turystycznego. Ponadto turystyka przyjazdowa pomaga stworzyć dochód zachęcający coraz większą ilość ludzi do podróży po własnych krajach. Dochód ten będzie oczywiście zwiększać liczbę ludzi mogących pozwolić sobie na wyjazd zagraniczny, a zainteresowanie obcymi krajami powodować będą właśnie licznie przybywający turyści z krajów zamorskich.

Z drugiej strony turystyka nie tworzy dwóch innych form turystyki, chociaż pociąga za sobą przywożenie do kraju nowych idei i nowych postaw. Nie można uważać, iż to co dla jednego kraju jest turystyką przyjazdową, dla innego stanowi turystykę wyjazdową. Wreszcie powiedzieć trzeba, że każdy z trzech rodzajów turystyki różnie wpływa na bilans płatniczy. Przykładowo turystyka krajowa. Urządzenia noclegowe budowane z myślą o turystach krajowych zawierają zazwyczaj przynajmniej niektóre elementy wyposażenia pochodzącego z importu. Wielu krajowych turystów porusza się na pojazdach napędzanych przez importowane paliwo, jedzą i piją importowaną żywność i napoje. W przeciwieństwie do tego urządzenia turystyczne budowane z myślą o turystyce krajowej pozwalają dzięki przyjazdom turystów zamorskich zarobić dewizy.

Zostało powiedziane, że turystyka przyjazdowa jest czynnikiem dodatnio wpływającym na bilans płatniczy. Ale zawiera ona także elementy negatywne.

Są to:

- potrzeba importowania materiałów i wyposażenia dla budowy i prowadzenia hoteli,

- płatności producentów: zyski z tytułu posiadania kapitałów zagranicznych potrzebnych do budowania hoteli,
- koszty obcej waluty potrzebnej na realizację rozwoju turystyki włączając reklamę i ogłoszenia w krajach zamorskich.

Zobaczmy również jak negatywnie oddziałuje zagraniczna turystyka przyjazdowa na społeczeństwa krajów Trzeciego Świata i ich rozwój.

4. Wpływ turystyki zagranicznej na społeczeństwa krajów Trzeciego Świata

Nie można ograniczyć się realizując niniejszy temat tylko do jego ekonomicznego aspektu. Równie ważny, a może nawet ważniejszy jest aspekt społeczny tj. problem jak rozwój turystyki zagranicznej w krajach Trzeciego Świata wpływa na społeczeństwa tych krajów oraz ich rozwój.

Turystyka może w pewnych wypadkach stanowić czynnik rodzący albo wzmacniający procesy patologii społecznej w środowisku odwiedzanym, a także zjawiska patologii społecznej wśród turystów. Właśnie rozwój turystyki do krajów Trzeciego Świata sprzyja obok pojawiania się istotnych wartości pozytywnych również pojawieniu się zjawiska patologii społecznej, jakim jest prostytutka.

Zjawisko prostytutki wydaje się z pozoru nie mieć bliskiego związku z turystyką. Niemniej, rozważając problem turystyki w krajach Trzeciego Świata, nie sposób go pominąć. Zagadnienie tzw. seks-turystyki, widziane w ogólnym kontekście realiów krajów Trzeciego Świata, w powiązaniu z innymi zagadnieniami rozwoju ludzkości, prawa społecznego i praw ludzkich jest symptomem eksploatacji ludzi w Trzecim Świecie i symbolem wielu innych form ucisku.

Powszechnie wiadomym jest, że konsekwencją napływu turystów bywa wzrost prostytucji. Ale stosunkowo nowym zjawiskiem jest "turystyka prostytucyjna". Nazwa ta oznacza wyjazdy organizowane głównie w celu nawiązania tego typu kontaktów. Praktycznie zjawisko "sex tourism" jeszcze 10 lat temu było zupełnie nieznane. Aktualnie w wielu krajach Azji szczególnie na Filipinach, w Tajlandii, w Sri Lance zjawisko to rozszerzyło się na wielką skalę. Również obecnie niektóre kraje Afryki zostały dotknięte tym zjawiskiem.

Analizy prostytucji w turystyce wymagają rozważenia nie tylko postaw moralnych, lecz także problemów ekonomicznych, politycznych i kulturowych. Zbadanie tego zjawiska ujawnia daleki zasięg społecznych konsekwencji, nie ograniczając ich do efektów wśród ludzi najbardziej w to uwikłanych. Prostytucja nie jest "produktem ubocznym" turystyki, niemniej przemysł turystyczny wzmacnia degradację i eksploatację seksualną kobiet w Trzecim Świecie. Chociaż prawie we wszystkich krajach Trzeciego Świata "dotkniętych" turystyką masową rozwija się prostytucja, opis tego zjawiska można ograniczyć do kilku, obecnie szczególnie zagrożonych krajów, regionów i miast. Celem pracy nie jest wyczerpująca relacja zachodzących zjawisk, lecz zobrazowanie najbardziej uderzających cech charakterystycznych. Dotyczą one głównie Tajlandii, Filipin, Korei Płd., Kenii - krajów, w których tysiące kobiet staje się ofiarami seks-turystyki.

Niektóre agencje turystyczne specjalizują się w tego rodzaju działalności tj. organizowaniem sex-tours nie próbując nawet ukrywać celu wycieczek proponowanych klienteli w swoich reklamach.

We wszystkich krajach azjatyckich, funkcjonował już ukształtowany system prostytucji, zanim nastąpił dynamiczny rozwój turystyki. System ten opierał się głównie na dostępności kobiet z biedniej-

szych grup społeczeństwa. Rozrastaniu się ubogich grup społeczeństwa sprzyja koncentracja w zurbanizowanych skupiskach ludzkich, wynikająca z rozwoju nowoczesnych dziedzin przemysłu eksportowego /przemysł elektroniczny, nastawienia na produkcję żywności eksportowej i tym podobnych trendów rozwojowych. Kobiety których dotychczasowym miejscem życia była wieś, a gwarantem utrzymania ziemia, stanęły wobec wyboru między zatrudnieniem w fabryce /za niską pensję/, pracą w sektorze nieoficjalnym a prostytutką.

Kraje, w których występują wyżej opisane procesy, stały się celem podróży dla mężczyzn z bogatych, wysoko rozwiniętych państw. Miażdżąca przewaga ekonomiczna turystów stanowi jaskrawy kontrast z ogromnym ubóstwem tubylców.

Prostytucja w krajach Trzeciego Świata prowadzi nie tylko do deprawacji ogromnej rzeszy kobiet i mężczyzn. Zatrważająca i alarmująca jest liczba dzieci w wieku od 8-16 lat przyuczanych i zmuszanych do spełniania aktów homo- i heteroseksualnych.

Zjawisko seks-turystyki, szczególnie prostytucji dzieci, pojawia się wszędzie na świecie, na Dalekim Wschodzie, w Ameryce Łacińskiej, w Czarnej Afryce, wszędzie tam gdzie bogaci turyści z Północy spotykają się z ubóstwem dzieci na Południu.

Przewodniki pojawiające się w wielu językach podają turystom wszelkie niezbędne informacje, a mianowicie nazwy i adresy firm w różnych krajach gdzie można skorzystać z usług takich dzieci.

Zdecydowaną większość uczestników wypraw turystycznych do krajów Trzeciego Świata stanowią mężczyźni, a dwóch na trzech podróżujących do tych krajów głównie Azji jedzie właśnie w tym celu. Więcej niż 90% turystów odwiedzających Koreę Południową i Tajwan stanowili mężczyźni, również 2/3 wypoczywających na Filipinach było płci męskiej. Przybywają głównie z Japonii, USA i RFN-u.

Z relacji z Filipin podanej przez Susan Vibal Fernandez na temat prostytucji dzieci wynika, że socjalne zjawisko prostytucji dzieci jako ich forma pracy jest problemem mającym swoje źródło w naturze procesów socjalnych i struktur wewnątrz których one istnieją.

W rezultacie działań promocyjnych i aprobaty rządu Tajlandii Bangkok zyskał sobie opinię "wielkiego domu publicznego Azji" z półmilionową rzeszą prostytutek. Ogromna "armia rezerwowa" nie zatrudnionych kobiet jest wykorzystywana w innej formie "sex-businessu", są to tzw. katalogowe małżeństwa, będące często tylko parawanem dla rzeczywiście funkcjonującego handlu kobietami. Trudno stwierdzić, jaka liczba kobiet pracuje obecnie w "sektorze usług socjalnych" branży turystycznej. Ogólnie w Tajlandii około 0,5 do 1 mln kobiet jest przygotowywanych do pracy w barach, łaźniach, salonach masażu, a także domach publicznych.

Turystyka międzynarodowa stworzyła sobie własne centrum usług turystycznych /a właściwie seksualnych/ w Pattaya, dwie godziny jazdy na pd-wsch od Bangkoku. Tutaj nie mniej niż 86% odwiedzających to mężczyźni. Procentowy udział mężczyzn przyjeżdżających do Pattaya w 1979 r. według narodowości był następujący: Amerykanie - 93%, Niemcy 92%, Japończycy 88%, Anglicy - 84%, Francuzi - 82% i Włosi - 76%. Tego zjawiska nie można przypisywać tylko wzrostowi podróży służbowych wciąż zdominowanych przez mężczyzn.

Aby zachęcić turystów z bogatych krajów kapitalistycznych, gdzie emancypacja kobiet stała się faktem, biura podróży włączają do programu obietnicę przeżyć seksualnych obok piękna słonecznych plaż.

Przykładem postawy niektórych liderów politycznych oraz argumentacji stosowanej przez rząd Tajlandii było wystąpienie w roku 1980 byłego wicepremiera Tajlandii Boonchu Rajanasathiena, który stwierdził, że ze względu na trudną sytuację ekonomiczną należy wykorzystać wszelkie możliwe sposoby zwiększenia napływu turystów, a tym samym poprawy bilansu płatniczego kraju. W tym celu apelował o propagowanie form rozrywki seksualnej, która przyciąga turystów. Jego zdaniem takie formy rozrywki nie powinny być zabronione ze względu na obowiązujące zasady etyczne. Usprawiedliwieniem dla jawnej niemoralności jest praca, jaką zapewnia się ludziom. W ten sposób kobiety tajlandzkie miałyby posłużyć jako katalizator rozwoju ekonomicznego.

Również inni przedstawiciele rządu Tajlandzkiego podkreślają, że trzeba zdać sobie sprawę z tego, że gdyby nie było seksu w ich kraju, nie byłoby tak wielkiego rozwoju turystyki.

W Tajlandii prostytucja rozwinęła się podczas wojen - szczególnie podczas wojny wietnamskiej. Prostytucja kobiet, która istniała od wieków rozszerzyła się wtedy również o prostytucję dzieci i obecnie obejmuje zarówno dziewczęta jak i chłopców.

Szeroko rozumiane koszty wytwarzania dóbr i usług były w Tajlandii relatywnie niewielkie, co spowodowało masowe turystyczne zainteresowanie tym krajem a zwłaszcza specyficzną formą tej turystyki - tzw. seks-turystyką.

Kierunek ekonomicznego rozwoju Tajlandii zdecydowanie nastawiony jest na zewnątrz /handel zagraniczny, turystyka/, a to wymaga nowych zastępów młodych migrantów do miast, nie należy przypuszczać, by w najbliższym czasie proces trafiaania młodych dziewcząt ze wsi do salonów masażu uległ zmniejszeniu.

Szeroko otwarte drzwi ekonomii Tajlandii spowodowały, iż równie szeroko zostały otwarte drzwi turystyczne. Przez te ostatnie seks-turystyka ma bardzo dogodne wejście i nic nie wskazuje na to, aby w istniejącej sytuacji społeczno-ekonomicznej tendencje te miały ulec zmianie.

Również na Filipinach rozwój przemysłu turystycznego wpłynął na rozwój prostytucji. Dominuje tu w statystykach prostytucja dziewcząt, a prostytucja chłopców nie jest w ogóle zauważana. Również dzieci w tym kraju, między 3 a 11 rokiem życia zarabiają uprawiając prostytucję.

Instytut Obrony Dzieci stwierdził, że pomimo tego, że wiele jest przypadków tragedii dzieci z powodu turystyki rząd Filipin ze względów ekonomicznych nadal ją promuje.

Tłumnie napływający do Manili goście mogą skorzystać z oferowanej rozrywki. W jednej tylko dzielnicy turystycznej znajduje się 120 różnych lokali. Zezwolenie na prowadzenie działalności, wydane przez ministra do spraw turystyki otrzymało jednak tylko 21 spośród nich.

Podaje się, że miasto liczy 119 salonów masażu, 119 salonów piękności i herbaciarni, 97 nocnych klubów, 248 zakamuflowanych domów publicznych, oraz 394 restauracji-dyskotek. W najlepszych zakładach klientelę w 50% stanowią obcokrajowcy.

Również w Korei Południowej zjawisko prostytucji kreowane przez turystykę osiąga olbrzymie rozmiary. Natomiast Sri Lanka stała się w ostatnich czasach punktem docelowym wypraw turystycznych homoseksualistów z wielu krajów świata. Podobną sławę zyskała sobie Kenia, określana przez niektórych agentów biur podróży jako wspaniałe miejsce na "sex-safari". Wielu członków parlamentu w stolicy Kenii Nairobi widzi ten problem w innym świetle. Wskazują na destruktywny wpływ seks-turystyki przejawiający się upadkiem wartości moralnych i wzrostem przestępczości.

W przypadku Sri-Lanki prostytucja dzieci /chodzi głównie o chłopców/ jest ściśle powiązana ze wzrostem przyjazdów turystycznych od 1980 roku - niezwykła stopa wzrostu 27% rocznie między 1980 a 1983 była rekordowa. Zarobki otrzymane przez młodych chłopców za usługi seksualne są zwykle minimalne. Ogromnym niebezpieczeństwem są długotrwałe szkody wyrządzone dziecku oraz krajowi jako całości. Kiedy zacznie uprawiać prostytucję nieuniknionym jest fakt że doprowadzi go to do przestępczości. Szczególnie gdy przekroczy grupę wieku 16-20 lat i nie jest już atrakcyjny dla turystów. Tacy chłopcy odrzuceni przez turystów, nieprzygotowani do porzuconego przez siebie stylu życia widzą wejście na drogę przestępczą jako jedyną alternatywną możliwość dochodu.

We wszystkich krajach azjatyckich gdzie rozwój prostytucji nastąpił na tak wielką skalę, droga którą trafiają dziewczęta do prostytucji jest podobna. Stają się one ofiarami funkcjonującego niezależnie od ich woli procesu. Prawie wszystkie pochodzą z prowincji. Przybywają do miasta przyciągnięte obietnicą pracy i bogactwa, lub zostają "wynajęte" od rodziców w zamian za spłatę ich długów.

W świetle wyżej opisanych faktów możemy dopiero zadać sobie pytanie, kto osiąga korzyści z seks-turystyki, a tym samym uświadomić rozmiary rzeczywistej eksploatacji kobiet w Trzecim Świecie. Nie jest możliwe dokładne obliczenie korzyści płynących z seks-turystyki. Na podstawie licznych przykładów staje się oczywiste, że z nielicznymi wyjątkami same prostytutki otrzymują najmniejszy udział w dochodach. Są nie tylko ofiarami tego procederu, lecz stoją na najniższym szczeblu drabiny wszystkich zainteresowanych finansowymi korzyściami z niego płynącymi.

Ponadto osobnym problemem jest fakt, że większość zakładów obsługi ruchu turystycznego na Filipinach, w Korei Płd. i innych

krajach jest własnością obcokrajowców, którzy czerpią większość zysków płynących z turystyki. Np. na Filipinach udział kapitału chińskiego jest największy i obejmuje 80% miejscowego przemysłu wypoczynkowego. Podobna sytuacja panuje w Korei Południowej. Rząd koreański jest głęboko zainteresowany rozwojem turystyki w swoim kraju, ale trzeba jednak zaznaczyć, że 80% funduszy przeznaczonych na realizację planu zainwestowała Japonia, co oznacza, że większość zysków również powróci do tego kraju. Także również Korea uzyskuje niewielką korzyść z "wynajmowania" swoich kobiet obcokrajowcom.

Oprócz ekonomicznej eksploatacji prostytutka przynosi moralną degradację społeczeństwa. Zarządzający przemysłem wypoczynkowym i jego właściciele główną uwagę zwracają na aspekty ekonomiczne, tym co się dzieje z ludźmi, nie przejmują się zupełnie. Źródła tak rozległej prostytutki naukowcy dopatrują się w szeregu zjawisk o charakterze społeczno-ekonomicznym. W tym samym stopniu wpłynął na jej wzrost kryzys w rolnictwie wywołany penetracją krajów Trzeciego Świata przez państwa wysoko rozwinięte, co i silnie zakorzeniony system patriarchalny. Oprócz tego niebagatelną rolę odegrała wojna w Wietnamie oraz istnienie amerykańskich baz militarnych w rejonie Pacyfiku.

Prostytucja, będąca nieodłącznym kolorytem społeczeństw patriarchalnych i hierarchicznych obarczonych sex-tabu, przybiera ekstremalne formy w razie niekorzystnej sytuacji ekonomicznej. Wszystko to rodzi się na tle bezrobocia, którym dotknięte są zwłaszcza kobiety. Kiedy nie ma szeroko rozumianego zabezpieczenia socjalnego, jako jednej z form zabezpieczenia rodziny, lub kiedy te możliwości zostały utracone, kiedy nie ma żadnych innych możliwości zatrudnienia, a jednocześnie w danym otoczeniu

rozwijają się nowe formy ekonomiczne, na tym tle wyrasta prostytutka jako źródło dochodu zapewniającego podstawowe przetrwanie.

Postępująca dyskryminacja ekonomiczna kobiet w Trzecim Świecie objawia się następującymi wskaźnikami:

- obniżaniem potencjalnych możliwości zawodowych kobiet, a tym samym wykonywania pracy wymagającej kwalifikacji,
- upowszechnianiem się przemysłowych metod wytwarzania /zanik dotychczasowych miejsc pracy tradycyjnie kobiecych/,
- pierwszeństwo zatrudniania mężczyzn w oficjalnych miejscach pracy.

Dla rządów Trzeciego Świata walka o rozwój ekonomiczny jest centralnym i dominującym celem, tak więc rządzący i rządzeni przyjęli rozwój turystyki w swoich krajach wprost entuzjastycznie. Daje to m.in. nowe miejsca pracy i poprawia bilans płatniczy.

Można postawić tezę, że inicjatywa rozwoju turystyki w krajach Trzeciego Świata nie wypłynęła ze strony tych krajów, lecz została im zaproponowana przez międzynarodowe konsorcja turystyczne, bankowe, systemy hotelowe i transportowe z krajów wysokiej cywilizacji. Jednak zamierzone cele rozwoju turystyki nie były osiągnięte zbyt szybko.

Wbrew pozorom wpływy turystyczne nie w pełni trafiają do danego kraju, a w większości przechwytywane są przez osoby odwiedzające ten kraj. Przykładowo sieć hoteli Holiday Inn pozostawia zaledwie 6% ogólnego zysku w kraju, na którego terenie dany hotel jest zlokalizowany. Dodatkowo kraj Trzeciego Świata jest praktycznie w całości uzależniony od upodobań turystów zagranicznych, które to jednoznacznie obciążają budżet tego kraju /sprowadzanie towarów, które lubią turyści we własnym kraju/.

Na tym tle wyraźnie widać chęć wyzwolenia się wszystkich krajów Trzeciego Świata od zależności turystycznej od wielkich

monopolistów poprzez rozwijanie sieci własnych hoteli i kreowanie własnego modelu konsumpcji turystycznej. Suma wpływająca do kas krajów Trzeciego Świata nie jest aż tak duża, gdyż turyści zagraniczni znaczną część pieniędzy wydają w sklepach wolnoślowych, do których towary często muszą być sprowadzane z zagranicy, przemysł zaś lokalnych pamiątek został zastąpiony produkcją masowych pamiątek o charakterze międzynarodowym, produkowanych w Hongkongu, na Tajwanie, w Japonii itd. Masowa turystyka zagraniczna wpływa także destrukcyjnie na kontynuację narodowych tradycji i kultury, gdyż rozbudza zapotrzebowanie na model konsumpcji zachodniej.

Wydaje się, iż zawsze rozwój turystyki powoduje masowe zapotrzebowanie na nową siłę roboczą zdolną obsłużyć ten ruch. Jednak typ oferowanej pracy miejscowej ludności ma charakter podrzędny i marginalny. Jest to przeważnie taki rodzaj pracy, który wymaga minimalnych kwalifikacji, jest nisko płatny i serwilistyczny. Ponieważ nie ma związków zawodowych wśród tych grup, natomiast istnieje znaczny nadmiar rąk do pracy, jakiegokolwiek niezadowolenie pracobiorcy zaowocuje zwolnieniem, bez możliwości podjęcia innej pracy.

W wielu krajach Trzeciego Świata ruch turystyczny charakteryzuje się sezonowością zatrudnienia. Np. w Gambii tylko 20% ludzi obsługujących ruch turystyczny ma zatrudnienie przez cały rok, zaś w Sri Lance ponad 20% tych samych grup zawodowych zatrudnionych jest tylko przez krótki okres w roku.

W świetle wyżej przedstawionych faktów trudno uznać turystykę za dobrodziejstwo i właściwą drogę rozwoju dla krajów Trzeciego Świata. W takim kształcie jest ona raczej jednym z przejawów ekspansji imperializmu, deprawacją całych społeczeństw, a w

szczegółności kobiet. Nic więc dziwnego, że seks-turystyka wywołuje coraz szersze potępienie ze strony wielu obywateli i organizacji społecznych.^{1/}

I właśnie w związku z tak ogromnym rozwojem prostytucji w krajach Trzeciego Świata, zwłaszcza rozwojem prostytucji dzieci na skutek ekspansji turystycznej, "Ekumeniczna Koalicja ds turystyki w Trzecim Świecie" /The Ecumenical Coalition on Third World Tourism"/, która już siedem lat walczy w kierunku humanizacji turystyki w krajach zacofanych podczas narady w Bangkoku w 1988 roku podpisała nowy projekt dotyczący jej działalności. Była to pierwsza narada poświęcona prostytucji dzieci na Filipinach, Sri Lance i Tajlandii.

Problemy przedstawione przez różne kraje podczas tego spotkania odsłoniły stosowność i potrzebę projektu. Narada partnerów Koalicji zwróciła uwagę na istotę zróżnicowania kulturalnego i historycznego w poszczególnych krajach. Za czynniki, które miały ogromny wpływ na to zróżnicowanie uznano rasizm i nadużywanie ludzkich prac oraz próby politycznego i ekonomicznego ucisku. Określono je jako krytyczne ponieważ wpłynęły na wzrost ofiar prostytucji zarówno dorosłych jak i dzieci.

Koalicja proponowała, aby każdy kraj rozwinął sieć swoich własnych grup roboczych, zarówno lokalnych jak i narodowych, które będą zawierać: grupy działania kobiet, grupy działań socjalnych i praw człowieka, organizacje obrony dzieci, grupy turystyki alternatywnej, organizacje religijne oraz sieć działalności dotyczącej ochrony zdrowia itp. Każda z tych grup zgromadzi dokumentację, która będzie opierała się na kompilacji istniejącej

^{1/} Tourism, Prostitution, Development Documentation, Ecumenical Coalition on Third World Tourism, Bangkok 1983; Erik Comen, Thai girls and farang men, Annals of Tourism Research, 1982.

literatury oraz materiałów zawierających stan badań jak również będzie próbowała realizować nowe badania polegające na przeprowadzaniu wywiadów z dziećmi i ich rodzicami. Pytania skierowane do respondentów postawione w poszczególnych rubrykach kwestionariusza będą dotyczyły historii i przyczyn prostytucji dzieci w Trzecim Świecie, realizmu prostytucji dzieci, a więc handlu dziećmi, klienteli i problemu nadużywania siły, polityki rządu i poza rządowych organizacji oraz rozwiązań na przyszłość. Długookresowym celem może być oczywiście rewizja narodowej oraz międzynarodowej polityki rozwoju oraz sformułowanie nowych turystycznych zarządzeń. Uczestnicy narady wielokrotnie powtarzali, że problem prostytucji zarówno dzieci jak i dorosłych może być rozpatrywany na szczeblu zarówno narodowym jak i międzynarodowym tylko w kontekście wykorzystania biednych i bezsilnych przez bogatych i mocnych.

Partnerzy wnoszący projekty będą spotykać się ponownie, aby podzielić się dokumentacją i zebranymi danymi na temat prostytucji dzieci i jej powiązań z turystyką. Przygotują narodowe raporty i plany oraz odbędą końcowe konsultacje przed opublikowaniem rezultatów swoich studiów.

Wszystko to skierowane jest w kierunku wypracowania strategii jednomyślnego działania na nadchodzące lata w celu niedopuszczenia do prostytucji dzieci. Między innymi opracują nowe przepisy dla kierowników wycieczek i przewodników.

Wiadomość o inicjatywie i nowym projekcie Koalicji rozeszła się szybko i spowodowała przyłączenie się wielu innych centrów prostytucji dzieci w Trzecim Świecie do jego realizacji.

Miejmy nadzieję, że nowe projekty Koalicji przyczynią się do ograniczenia prostytucji dzieci w krajach Trzeciego Świata

i do poprawy ich sytuacji. Ponieważ jednak jest to zjawisko ściśle powiązane z problemami społeczno-ekonomicznymi, politycznymi i kulturowymi nie można spodziewać się tych zmian w krótkim okresie czasu.^{2/}

5. Perspektywy rozwoju

Niestety są mniej wymierne skutki turystycznego biznesu. Rozsadza on tradycyjne struktury społeczne Trzeciego Świata. Niszczy oryginalną miejscową kulturę, zapewnia pozorny jedynie dobrobyt i to zwykle nielicznym. Wskutek importu towarów oraz bezwzględnego transferu zysków następuje w znacznym stopniu wpływ dewiz z powrotem do kas państw przemysłowych. Wymowa imponujących danych może więc być zwodnicza. Z napływu dewiz korzystają tylko nieliczni, liczba nowych miejsc pracy bywa ograniczona przy czym dla tubylców pozostają zwykle zajęcia najbardziej podrzędne i najgorzej opłacane. Im biedniejszy kraj tym stosunek kosztów i wpływów z turystyki jest dla niego bardziej niekorzystny.

Przyszłość krajów rozwijających się uzależniona jest od wpływu wielu czynników. Najogólniej mówiąc ich rozwój społeczno-ekonomiczny wyznaczać będą w przyszłości z jednej strony czynniki o charakterze zewnętrznym, czyli między innymi tempo wzrostu gospodarki światowej, koniunktura i formy organizacyjne rynku międzynarodowego oraz wielkość i efektywność pomocy zagranicznej, uwarunkowanej stopniem zainteresowania społeczności międzynarodowej losami omawianych krajów. Z drugiej strony sytuacja społeczna i ekonomiczna tych krajów uzależniona będzie w znacznym stopniu od właściwego nakleślenia i następnie skutecznej realizacji najbardziej

2/ M. Byszewska "Turystyka a prostytucja dzieci" - Biuletyn Informacyjny nr 1/1989, Instytut Turystyki, Warszawa,

pożądanych kierunków rozwoju, dostosowanych do specyficznych warunków omawianych krajów, umożliwiających złagodzenie skutków oddziaływania obiektywnych barier rozwojowych.

BIBLIOTEKA IT
Archiw. Pocz.
Naukowo-Badawczych